L. 7. LIPIEC 1921. ROCZNIK I.

PRZEGLĄD GAZOWNICZY

ORGAN ZRZESZENIA GAZOWNIKÓW POLSKICH W WARSZAWIE

SIEDZIBA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 3, M. 6.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC. CENA ZESZYTU 20 MP· CZŁONKOWIE „ZRZESZENIA GAZOWNIKÓW POLSKICH", OPŁACAJĄCY ROCZNĄ WKŁADKĘ W KWOCIE 240·— MP., OTRZYMUJĄ CZASOPISMO BEZPŁATNIE

CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 2.000·— MP., PÓŁ STRONY 1.200·— MP., ĆWIERĆ STRONY 700·— MP.; PRZY ROCZNEM ZAMÓWIENIU 40% OPUSTU. RACHUNEK POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI No. 608.

REDAKTOR: INŻ. STEFAN TORŻEWSKI.

III-cie Walne Zebranie

Zrzeszenia Gazowników Polskich i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

W dniu 3., 4., 5. czerwca r. b. odbyło się 3-cie walne zebranie Zrzeszenia Gazowników Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

Zjazd otworzył przewodniczący obu Związków inż. Czesław Świerczewski o godzinie 11. m. 5, w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu miasta Poznania, udzielając głosu przedstawicielowi Ministerstwa byłej dzielnicy Pruskiej inż Feliksowi Bańkowskiemu, występującemu z polecenia i w zastępstwie nieobecnego w Poznaniu p. Ministra Kucharskiego.

Przedstawiciel Rządu serdecznie witał w imieniu Władz byłej dzielnicy Pruskiej przedstawicieli polskiego gazownictwa i wodociągarstwa, zebranych tu w tej starej dzielnicy polskiej, życząc zebranym jaknajpomyślniejszego powodzenia w rozstrzyganiu spraw gazownictwa i wodociągarstwa, mających tak doniosłe znaczenie w życiu gospodarczem i społecznem Narodu i Państwa, komunikuje, że ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej wielce zainteresowane mającemi się tu odbyć obradami poleciło jemu, inż. Bańkowskiemu wziąść czynny udział w tych obradach. W imieniu Prezydjum miasta przedstawiciel Prezydenta, witając serdecznie Zjazd — dziękuje Zarządowi Związków za obranie miasta Poznania na miejsce Zjazdu. Miasto Poznań a z nim i inne miasta wiedzą dobrze, że jednym z pierwszych czynników rozwoju miast jest gazownictwo i wodociągarstwo, to też wielkie zainteresowanie Rad miejskich wzbudza Zjazd obecny; z programu obrad i referatów widać jak interesujące i ważne kwestje z dziedziny gazownictwa i wodociągarstwa

tu rozpatrywane będą, jak gazownicy i wodociągarze dążą do rozwinięcia swej działalności, wyrażą więc nadzieję, że nietylko Poznań lecz i inne miasta podtrzymają te dążenia Zjazdu i życzy aby obrady przyniosły jaknajpomyślniejsze rezultaty.

Na obydwa przemówienia odpowiada przewodniczący, dziękuje serdecznie przedstawicielowi Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej i Prezydjum Miasta za tę pomoc jaką okazali i są nadal gotowi okazywać gazownictwu i wodociągarstwu polskiemu, za to zainteresowanie się Zjazdem, co wskazuje na ścisły związek jaki panuje między naszemi zadaniami i dążeniami a władzami popierającemi te dążenia gazowników i wodociągarzy. Mówi o gazownictwie i o tem jeszcze niezupełnem zrozumieniu przez nasze społeczeństwo doniosłości tych praw dla rozwoju życia i bytu państwowego, zaznacza, że na szczęście daje się już zauważyć postęp tego zrozumienia, sądząc chociażby z zainteresowania, jakie wywołał obecny Zjazd, na którym widzimy przedstawicieli nauki, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wojskowych, i licznego zebrania przedstawicieli gazownictwa, gdyż zapisanych jest już stokilkadziesiąt osób uczestników zebrania. Przypomina zebranym o chwili, kiedy to oba Związki powstały, t. j. 1918 rok, gdy wskutek ciężkich politycznych warunków praca była nikłą i porównując ją z dzisiejszemi rezultatami, uważa, iż można śmiało stawiać horoskopy o pomyślnej przyszłości. Wita kolegów przedstawicieli wodociągów ze wszystkich dzielnic, gdyż do tej pory Związek obejmował tylko kolegów byłej dzielnicy pruskiej, dzisiaj są tu obecni przedstawiciele i innych dzielnic. Wita również kolegów pochodzenia niemieckiego, jako obywateli równorzędnych, zapraszając do wspólnej twórczej pracy. W krótkim omówieniu zaznajamia zebranych o dotychczasowej działalności Związków, jak to np. dzięki wytrwałości i pracy jednego z członków założycieli kolegi Szaynoka doszło do skutku wydawnictwo Przeglądu Gazowniczego, — dzięki energji i pracy drugiego członka założyciela kolegi Seiferta, doprowadzono do końca ustalenie techniczniej nomenklatury polskiej w dziale gazownictwa. W roku 1918 zapoczątkowano wysunięcie postulatu o utworzeniu katedry gazownictwa. Po opuszczonej wskutek śmierci śp. Teodorowicza docenturze na Politechnice lwowskiej objął ją inż. Emil Piwoński a w roku obecnym utworzono docenturę gazownictwa na Politechnice warszawskiej. Docenturę tę objął inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Gazownicy zdają sobie sprawę, że dążenie to nie może się skończyć na tej jednej docenturze — muszą być otworzone katedry gazownictwa stopniowo i w innych wyższych uczelniach. Dziękując zebranym za tak liczny udział, przewodniczący w zakończeniu swego przemówienia ogłasza treść pozdrawiających Zjazd depesz:

1. Od spółki naftowej „Rekord“ dawniej Szczepanowski i S-ka. „Prowadząc przedsiębiorstwo eksploatacji i zużytkowania kopalnianych gazów naftowych, oceniamy wysoką doniosłość pierwszego Zjazdu polskich Gazowników i zasyłamy szczere życzenia pomyślnych prac. W razie założenia Związku deklarujemy przystąpienie.“

2. Od inżyniera Stanisława Szczepanowskiego: „Pracując od lat 20 tu nad zużytkowaniem gazów kopalń naftowych żywą odczuwam doniosłość pierwszego Zjazdu polskich Gazowników, życząc owocnych obrad, wyrażam życzenia, aby polski przemysł gazu sztucznego związał się ściśle z przemysłem gazu kopalnianego.“

Przechodząc następnie do wypełnienia ustalonego programu, przewo-

dniczący udziela głosu dyrektorowi Dziurżyńskiemu dla wygłoszenia odczytu: „O urządzeniach do wymywania benzoli w gazowni Poznańskiej". W dalszym przebiegu prac Zebrania wygłoszonym został jeszcze cały szereg referatów, streszczenie których będzie podane w następnych numerach Przeglądu Gazowniczego.

Protokół

Walnego Zebrania Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem w dniu 4/VI. 1921 roku w Poznaniu.

Początek zebrania o godzinie 12 m. 45. Przewodniczący Dyr. Inż. Cz. Świerczewski.

Odczytany protokół z poprzedniego Walnego Zebrania przyjęto bez dyskusji. Odczytane przez sekretarza Związku sprawozdanie z dotychczasowej działalności przyjęto również bez dyskusji. Przewodniczący prosi zebranych o komunikowanie oprócz P. U. W. także i Związkowi o wszelkich niedomaganiach dostawy węgla i innych ogólnych sprawach, gdyż łatwiej jest Związkowi osiągnąć pożądany rezultat, niż poszczególnym Gazowniom, wzywając przy tej sposobności Gazownie, ażeby w zrozumieniu własnego interesu w dalszym ciągu zapisywały sie do Związku. Dowodem potrzeby tego jest pozytywny rezultat starań Związku w sprawie wolnej sprzedaży koksu. Obecnie Związek pracuje w kierunku osiągnięcia możliwie dogodnych warunków spłaty starych długów za węgiel i uzyskanie kredytu na nowe dostawy.

Sprawozdanie kasowe nie wykazuje w r. 1920 ani dochodów ani wydatków dzięki pomocy Polskiego T-wa Gazowniczego i Warszawskich Zakładów Gazowych (lokal, pisanie na maszynie i t. d.).

Dyrektor Seifert stawia formalny wniosek, ażeby punkty *d* i *g* porządku dziennego złączyć w jeden punkt. Wniosek przyjęto.

Dyrektor Seifert referuje sprawę budżetu. Ogólna suma niezbędnych wydatków centrali (płatny sekretarz, maszynistka, portorja i t. d.) Mk 632.000 do tego dochodzą wydatki filji w Poznaniu Mk, 58.000 — subwencja dla Przeglądu Gazowniczego (który pomimo sprężystego prowadzenia wykazuje deficyt) Mk. 50.000·—, zapomoga dla szkoły podmajstrzych w Poznaniu Mk. 100.000·—. Razem przy dalszej pomocy P. T. G. (lokal) Mk. 840.000.

Dochody. Dotychczasowa stawka Mk. 2·— od każdych wyprodukowanych przez Gazownie 1000 m³ gazu, względnie Mk. 1·50 od 1000 m³ wody jest zbyt niska, nie pokrywa wydatków, wobec tego proponuje się większe obciążenie małych Zakładów, które osiągają większe zyski z przynależenia do Związku, a mianowicie następujące normy:

1.	Zakłady	z produkcją	roczną mniej niż 250 000 m³ gazu	Mk.	1,000·—
2.	„	„	250.000—500.000 m³ nie mniej niż	„	2.000·—
3.	„	„	500.000—1,000.000 m³ „ „	„	3.000·—
4.	„	„	1,000.000—3,000.000 m³ „ „	„	6.000·—
5.	„	„	3,000.000—8,000.000 m³ po 2 Mk.		
			od 1.000 m³ jednakże nie mniej niż . . .	„	10.000·—

6. Zakłady z produkcją powyżej 8,000.000 m³ (Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Łódź) po Mk. 2·— od 1.0 0 m³ czyli razem okrągło 164.000 Mk.

Przy ogólnej ilości 150 gazowni na ziemiach polskich referent spodziewa się ogólnej sumy wpłat składkowych około 600.000 Mk. do tego doc odzą wodociągi 300.000 Mk., razem dochodów winno wpłynąć Mk. 900.000.

Przewodniczący przywołuje uczestników Zebrania, znajdujących się w sąsiedniej sali i zapytuje zebranych czy akceptują propozycję refe enta w sprawie przedstawionego budżetu.

Dyskusję rozpoczyna p. Trąbka (Kościan) prosząc o powtórne odczytanie norm prop nowanych i zaznacza, że obecni na zebraniu przedstawiciele Gazowni nie będąc właścicielami tychże, nie są w prawie decydować po wyższenia poprzednich norm.

Dyrektor Dażwański (Lublin) w odpowiedzi p. Trąbce zaznacza, że zarządca sądowy gazowni lubelskiej nie-technik, zgadza się na wszelkie wydatki za przynależność gazowni lubelskiej do Związku, gdyż rozumie dążności i znaczenie Związku, jak również wynikające stąd dla gazowni oszczędności. Lublin płaci rocznej składki Mk. 3.000, a jedna jazda w sprawach gazowni do Warszawy wynosi więcej.

Dyrektor Seifert powtarzając daty budżetowe, zaznacza, że pozornie wysokie normy stawek w porównaniu z obecnemi cenami węgla nie mogą być odstraszającemi. Zaproponowany tu schodkowy system jest sprawiedliwy, gdyż małe zak ady zadają więcej pracy Związkowi, niż zakłady większe.

Dyrektor Żardecki (Lwów) stwierdza, że wszelka akcja musi mieć mocne p d tawy finansowe. Od twórców Związku zależy stworzenie tych podstaw. Lwów płaci Mk. 18.000 rocznie, a należąc dotychczas do Związku Fabrycznego nie osiągał tych pożądanych rezultatów, jakie bezwzględnie uzyska od Związku Gospodarczego Ga owni, uważa normy składek proponowane przez p. Seiferta za minimalne i nieuciążliwe.

Dyrektor Dażwański proponuje, ażeby Związek wystąpił do Rad Miejskich z wezwaniem o zgodę na podwyżs enie składek, zaznacza przytem, że chociażby jeden rezultat dotychczasowej działalności Związku już op aca się nadzwyczajnie gazowniom i osiągnięto to w P. U. W., że gazownie otrzymują węgiel gazowniczy, jak dotychczas się praktykowało.

Dyrektor Dziurzyński informuje, że taki cyrkularz był w swoim czasie już rozesłany Magistratom miast w Poznańskiem, jednakże nie znalazł należytego oddźwięku, wskutek braku zrozumienia rzeczy. Wzywa więc obecnych na zebraniu przedstawicieli gazowni o wywarcie presji w odnośnym kierunkn na Magistraty w myśl zasady, że aby coś mieć, trzeba najpierw dać, zaznacza, że ogólna suma wpływów budżetowych przytoczona przez dyr. Seiferta jest przesadzona, gdyż oparta jest na podstawie, że wszystkie gazownie zgłoszą swe udziały w Zwią ku.

P. Kiciński (Sieraków) przyt cza przykłady niezrozumienia potrzeb gazowni przez odpowiednie decernaty miejskie i zaznacza potrzebę przynależności właśnie małych gazowni do Związku, gdyż będzie to miało w skutku tylko oszczędności.

P. Dażwański potwierdza przypuszczenia dyr. Dziurzyńskiego, że opłaty Mk. 2·— (1000 m³) może nie wystarczą, gdy nie wszystkie gazow-

nie będą należały do Związku, wobec tego proponuje na pokrycie ewentualnej luki w budżecie uchwalenia dodatkowej opłaty.

P. Seifert odpowiada, że można zaciągnąć pożyczkę w pewnej wysokości, lub zażądać od członków opłat zaliczkowych.

P. Swida proponuje wnieść częściową składkę, jaka przypadnie w roku bieżącym, przyjąwszy obliczenia roku ubiegłego, aby takim sposobem stworzyć kapitał zapasowy pokrywający deficyt.

P. Jaszczurowski zaznacza, że nowowstępujących nie można pociągać do opłat wstecz, proponuje wysokie stawki z wykazaniem korzyści.

P. Świerczewski w roli przewodniczącego, przychyla się do propozycji p. Seiferta komunikując, że i nadal koszty lokalu ponosić będzie P. T. G jak również w dalszym udzielaniu pomocy nie odmówią Warszawskie Zakłady Gazowe, spodziewa się więc, że przez przyjęcie norm p. Seiferta rok 1921 Związek przetrzyma. Protestu nie było, a więc i wniosek referenta przeszedł.

P. Jaszczurowski proponuje dla Zakładów Wodociągowych 3/4 norm składek gazowni.

Przewodniczący zapytuje się, kto jest przeciwny tej propozycji P. Gembarzewski — Warszawa osobiście zgadza się i spodziewa się osiągnąć zgodę Magistratu m. Warszawy, lecz gwarancji na siebie nie bierze.

Wniosek p, Jaszczurowskiego o wpłacie składki 3/4 przez Zakłady Wodociągowe przechodzi, wobec tego i budżet oparty na tych normach zostaje ogólnie przyjętym.

Delegat Wodociągów z Nowego Sącza prosi aby Związek zawiadomił o tych uchwałach odnośne Magistraty.

Przystąpiono do wyborów Zarządu. P. Świerczewski na samym wstępie zgłasza swe ustąpienie z godności przewodniczącego Związku, tłómacząc to brakiem czasu.

P. Swida energicznie protestuje ze względu na położone zasługi przewodniczącego i proponuje ulżenie przewodniczącemu przez odpowiedni podział pracy (wiceprezesi i rutynowany sekretarz).

Wniosek p. Świdy uproszenia p. Świerczewskiego o niezrzekanie się prezesury, przyjęto przez aklamację.

Dyrektor Świerczewski zgadza się tymczasowo pozostać (oklaski) z warunkiem, że praca zostanie podzieloną.

Wybory do Zarządu dały następujące wyniki:

pp.: Świerczewski prezes. Świda, Gembarzewski, Dziurzyński wiceprezesi. Lange, Seifert, Żardecki, Aleksandrowicz, Bethge Wowkonowicz, Ekierkunst, Kotowicz członkowie Wydziału. Billewicz, Nencki Komisja rewizyjna.

Na propozycję zarezerwowania w Zarządzie jednego miejsca dla przedstawicieli Górnego Śląska, przewodniczący odpowiada, że w razie przyłączenia Górnego Śląska, będzie zwołane nadzwyczajne zebranie, na które będą zaproszeni przedstawiciele Górnego Śląska i wtedy ta sprawa załatwioną będzie. Protestu nie było, a więc lista powyższa jednogłośnie przyjęta.

Dla uzupełnienia projektu statutu Związku Go pod. Gazowni, wskutek przystąpienia do Związku i Zakładów Wodociągowych, utworzoną została Komisja Statutowa w skład której weszli pp.: Swida, Gembarzewski, Świerczewski, Lange i zastępca p. Zagrodzki z Bydgoszczy.

Propozycja uzupełnienia Komisji przez p. Jaszczurowskiego z Krakowa została jednogłośnie przyjętą.

Przewodniczący odczytuje projekt rezolucji proponowanej przez dyr. Swidę ze względu na brak sił fachowych z wyższem wykształceniem tak naukowem jak i praktycznem.

Rezolucja brzmi: „Wobec doniosłego znaczenia, jakie posiada gazownictwo w gospodarce krajowej, niezbędnem jest utworzenie katedr gazowniczych na Politechnikach warszawskiej i lwowskiej w czasie jak najkrótszym w celu przygotowania odpowiednich sił fachowych.

Rezolucję tę przyjęto z tem, że po należytem umotywowaniu winna być przez Pre ydjum Związków przedstawiona odnośnym Władzom.

P. Anczak (Inowrocław) wzmiankuje, że istnieje projekt utworzenia politechniki w Bydgoszczy, co prosi przyjąć pod uwagę.

P. Wowkonowicz proponuje zwrócenie tej rezolucji też i do kolegów profeso ów wobec autonomji politechnik,

P. Kotowicz informuje, że w Poznaniu jest już poczęta akcja w sprawie otwarcia politechniki. Na razie proponowane są wydziały budowy maszyn, budownictwa i miernictwa, później stopniowo inne, sprawa utworzenia katedry gazownictwa w Poznaniu jest zatem przedwczesną.

P. Żardecki stawia wniosek, aby Zjazd przedstawicieli przemysłu gazowego i wodociągowego wyraził hołd bohaterowi Górnego Śląska, Korfantemu. Wniosek przez aklamację przyjęty.

Postawiony jest też wniosek, aby Związek zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o utworzenie referatu do spraw gazownictwa przy temże Ministerstwie. Wniosek przyjęto.

Inż. Kotowicz zwraca uwagę na brak wodomiarów. Naprawa, reparacja i sprowadzenie wodomiarów z Niemiec utrudnia pozycję i rozwój wodociągarstwa — proponuje, aby Zarząd Związku zajął się sprawą utworzenia podobnej fabryki i popierał prywatną inicjatywę w tym kierunku. Dyrektor Świerczewski dodaje, że winna ta propozycja dotyczyć i gazomierzy.

Dyr. Nencki komunikuje, że w Toruniu istnieje już taka fabryka, która wyrabia i reparuje gazomierze.

P. Bąkowski z Oszczeszyna zapytuje, czy są przedstawiciele gazowni pomorskich w Głównym Urzędzie Węglowym.

Dyr. Świerczewski informuje, że przedstawicielami gazowni wogóle są dyrektorzy Seifert i Dziurzyński.

Na zapytanie, jak stoi obecnie sprawa węglowa, dyrektor Seifert informuje, że P. U. W. węgiel gazowniczy obecnie wysyła tylko gazowniom. Wobec przewidywanej likwidacji P. U. W, która jest pożądana dopiero po przyłączeniu Górnego Śląska, Związek Gospodarczy winien wtedy zająć się sprawą zakontraktowania węgli w większej ilości po tańszej cenie.

Na zapytanie, postawione w sprawie źródła nabywania urządzeń instalacyjnych, p. Świda informuje, że Gazownia warszawska sprowadzając w większych ilościach takie urządzenia, może je za pośrednictwem Związku odsprzedawać drobnym gazowniom. W Warszawie istnieją już fabryki takich urządzeń, na wystawie Poznańskiej są wystawione wzory.

P. Wowkonowicz proponuje utworzenie działu informacyjnego Związku Gospodarczego w Przeglądzie Gazowniczym.

P. Świerczewski wzywa wszystkich do pomocy w tej pracy

i abonowania Przaglądu Gazowniczego i odpowiada przedmówcy, że sprawa Przeglądu Gazowniczego znajduje się na porządku dziennym jutrzejszego zebrania.

P. Bethge zapytuje, czy wprowadzono już wolny handel smołą, na co otrzymuje odpowiedź przewodniczącego, że tak, i prosi w razie jakich nieporozumień i trudności stawianych w tym względ ie przez Władze, zakomunikować to Związkowi.

Wniosek kol. Dziurzyńskiego, aby Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej zawiadomione zostało o zniesieniu ograniczeń handlu smołą, czem ma się zająć Zarząd Związku, został przyjęty do wiadomości.

Na wyrażone życzenie delegata Nowego Sącza aby Przegląd Gazowniczy wprowadził i dział wodociągowy, przewodniczący prosi tę sprawę odłożyć do dnia następnego, gdy będzie omawiana kwestja Przeglądu Gazowniczego.

Przypominając o mającym się odbyć odczycie pp. Płużańskiego i Tr pki w sali uniwersyteckiej, przewodniczący prosi o liczny udział, przypominając jednocześnie o wspólnej wieczerzy i zamyka Zebranie Związku Gospodarczego o godzinie 2, m. 45.

Protokół III-go Walnego Zebrania

Zrzeszenia Gazowników Polskich w dniu 5. czerwca 1921 roku w Poznaniu.

Posiedzenie rozpoczęte o godzinie 9·45 rano, otworzył przewodniczący Inż. Cz. Świerczewski, udzielając głosu prelegentom: Inż. Eug. Kwiatkowskiemu, który wygłosił odczyt „Nasz program gospodarczy w sprawie azotowej“, oraz Dr. L. Bergerowi dla wygłoszenia odczytu o „Metodach produkcji azotowej“.

Po zakończeniu odczytów o godzinie 11·30 rano, nastąpiła przerwa 20-minutowa, poczem przystąpiono do obrad nad sprawami Zrzeszenia.

Odczytany przez sekretarza protokół ostatniego Walnego Zebrania z dnia 26. i 27. listopada, sprawozdanie z czynności Zarządu i stanu kasy za czas ubiegły zebranie przyjęło do wiadomości, poczem nastąpiły wybory do Zarządu.

Ponieważ na mocy statutu, z powodu zakończenia kadencji, ustępują pp.: Swierczewski, Bańkowski, Januszewski, Seifert, Torżewski, zaproponowano nową listę kandydatów na członków i ich zastępców do Zarządu, który ukonstytuował się następująco:

Kol.: Świerczewski przewodniczący. Dziurzyński, Szaynok wiee-przewodniczący, Billewicz, Seifert, Torżewski, Januszewski, Żardecki, Hirszberg, Kwiatkowski, Wowkonowicz, Dażwański, Bethge członkowie, Bańkowsk, Barcz zastępcy.

Listę powyższą Zebranie jednogłośnie przyjęło.

Na skierowane przez przewodniczącego pytanie do przedstawiciela wodociągów, czy życzą sobie należeć do Zrzeszenia Gazowników, odpo-

wiada inzynier Jaszczurowski w imieniu przedstawicieli wodociągów, że uważają to koledzy jego za rzecz konieczną; należy tę myśl poprzeć, gdyż jest wiele wspólnych interesów i dlat go współdziałanie kolegów pracujących na polu wodociągarstwa z kolegami gazownikami jest niezbędne.

Inż. Liebert zaznacza, że ponieważ sprawy wodociągowe i gazownicze łączą się zazwyczaj wspólnie pod jednym kierownictwem w małych miastach, to oddawna już myślano o utworzeniu zrzeszenia pracowników pracujących na tem polu. Trzeba jak najprędzej propozycję przewodniczącego urzeczywistnić tak, aby na następnym zjeździe było więcej przedstawicieli wodociągarstwa, niż to obecnie widzimy.

Dyr. Aleksandrowicz uważa, że wodociągarze jechali już z postanowieniem wstąpienia do Związku Gospodarczego i Zrzeszenia Gazowników Polskich i myśli, że z chwilą wstąpienia wodociągarzy do Zrzeszenia Gazowników, Zrzeszenie przestaje być wyłącznie Zrzeszeniem Gazowników a będzie jednocześnie i zrzeszeniem p acujących na polu wodociągarstwa. Z tem postanowieniem wi że się więc i odpowiednia zmiana statutu Zrzeszenia Gazowników. Proponuje więc, aby ta sama komisja, która wybraną została w dniu poprzednim dla przerobienia statutu Związku Gospodarczego, była przez obecne zebranie uproszona i upoważniona do wpro. wadzenia odnośnych zmian w statucie Zrzeszenia Gazowników.

Inż. Gdesz (Nowy Sącz) zapytuje, czy komisja taka już definitywnie zatwierdzi statut, czy też przedstawi swój projekt zmiany statutu do zatwierdzenia na przyszłem Walnem Zebraniu, co ma się rozumieć zabrałoby sp ro czasu i ujemnie odbiłoby się na sprawach Zrzeszenia.

Przewodniczący proponuje aby statut ten był zatwierdzony przez komisję statutową i Zarząd i proponuje skooptować jednocześnie do pracy tej zainteresowanych w zmianach w statucie kolegów wodociągarzy. Wniosek przyjęto.

Sprawozdanie kasowe wykazujące Saldo na 1. maja Mk. 22 146 i 20 f.

Budżet na 1921 r. składający się

z wpływów ze składek członkowskich			Mk. 28.000·—
z wydatków: na prenumeratę czasopism .	Mk.	3.000·—	
utworzenie biblioteki . .	„	10.000·—	
druki i formularze . .	„	10.000·—	
koszta kancelaryjne . .	„	5 000·—	„ 28.000·—

przyjęto.

Kol. Szaynok referując kwestję wydawnictwa „Przeglądu Gazowniczego“ zapytuje kolegów wodociągarzy, czy życzą sobie zarezerwować miejsce w „Przeglądzie“ dla omawiania swych spraw fachowych i jeżeli tak, to proponuje wybrać współredaktora do działu wodociągów.

Kol. Przewodniczący oznajmia zebranym, że wyłączną zasługę wydawania Prz glądu zawdzięczać należy kol Szaynokowi i dzięki nakładowi energji i pracy jaką włożył i łoży w redagowanie tego pisma kol. Szaynok, Przegląd istnieje i stopniowo się rozwija, to też wyraża w imieniu zjazdu podziękowanie kol. Szaynokowi za jego działalność (oklaski) dziękując też i za to, że kol. Szaynok dawał do obecnej chwili materjalne podtrzymanie, zaznacza, że tak dalej być nie może i Zrzeszenie musi tą sprawą się pilnie zająć. Sądzi też, że należy kol Szaynokowi ulżyć w dalszej pracy, stwarzając komitet redakcyjny, do którego proponuje zaprosić inż. Kotowicza jako przedstawiciela wodociągarstwa. Przedstawiając doniosłe znaczenie organu

informującego zainteresowanych pracowników gazownictwa i wodociągarstwa omawianiem spraw fachowych, proponuje otworzyć dział kwestjonarjuszowy, aby załatwiać zapytania skierowane do redakcji, odpowiedziami fachowców. Dlatego też wzywa do współpracy w Przeglądzie kol. inżynierów gazowników i wodociągarzy, stawiając jednocześnie wniosek, aby czasopismu temu nadać nazwę „Przegląd gazowniczy i wodociągowy".

Kol. Barcz (Grudziądz) proponuje, aby Przegląd ukazywał się co dwa tygodnie, gdyż miesięczne wydawnictwo stanowi za dużą przestrzeń czasu.

Przewodniczący sądzi, że na razie ta propozycja przedmówcy nie jest łatwą do urzeczywistnienia z wielu względów natury technicznej, nie mówiąc już nic o materjalnej, lecz ma się rozumieć dążeniem będzie myśl kol. Barcza urzeczywistnić, na co potrzeba jednak czasu.

Kol. Żardecki omawiając kwestię subwencji dla Przeglądu, proponuje zwrócić się do zarządów gazowni o udzielenie takiej subwencji.

Kol. Świda zaznacza, że nie można zwalać na jednostkę całej pracy i kwestji materjalnej i jeżeli chcemy, aby czasopismo było trwałem, to musi być oparte na stałym rachunku i stałej podstawie.

Kol. Szaynok uważa to obecne położenie wydawnictwa „Przeglądu Gazowniczego" za stan czasowy, przejściowy, a okazywaną przez się pomoc materjalną uważa jako zaliczkę, aby dać możność ustalenia egzystencji czasopisma, kładzie jednakże nacisk na to, że jeżeli czasopismo ma nadal istnieć, to musi być zasilane artykułami, przyczem zwraca uwagę, że należałoby więcej nadsyłać artykułów traktujących sprawy obserwowane z praktyki, apeluje nie do kieszeni kolegów, lecz do zbiorowej pracy w zasilaniu czasopisma artykułami. Zwraca się z prośbą do kolegów wodociągarzy, aby wybrali referenta, który będzie zbierał dane tyczące się wodociągarstwa i wtedy, gdy otrzyma takie artykuły, to należy zmienić tytuł czasopisma.

Kol. Świda zgadza się z przedmówcą, że treść czasopisma należy zasilać artykułami z własnych spostrzeżeń i praktyki, jednakże wracając do kwestji budżetu czasopisma, to sprawę tę należy mieć na pilnej uwadze i zawczasu przygotować środki, aby gdy czasopismo przyjmie szersze rozmiary, nie pozostało bez środków finansowych.

Kol. Kotowicz zaznacza, że Przegląd Gazowniczy i Wodociągowy musi się znaleść w każdym Magistracie. Muszą w nim być umieszczane reklamy przez zainteresowanych. Należy czasopismo to reklamować, aby kupcy wiedzieli, że przez umieszczanie tam reklam osiągają korzyści. Co do artykułów to zgadza się z kol. Szaynokiem, aby były brane z praktyki i podejmuje się jako referent wodociągarstwa zbierać artykuły fachowe z tej dziedziny.

Kol. Leuchter konstatuje, że rzeczą zebrania jest dać dyrektywy a dyskusja zeszła na szczegóły, proponuje więc streścic te dyrektywy w następujących wnioskach:

a) Walne Zebranie uchwala wydawanie własnego organu o nazwie „Przegląd Gazowniczy i Wodociągowy";

b) Uważa, że nie chodzi o stwarzanie czasopisma o naukowo wysokim poziomie, lecz ma ono zawierać więcej komunikatów, służyć dla porozumiewania się poszczególnych zakładów gazowych i wodociągowych, które powinny pomieszczać w tym organie wszelkie interesujące gazownictwo

i wodociągarstwo kwestje, n. p. takie jak budżety tych zakładów, sprawozdania z działalności, artykuły z obserwacji praktycznej, reklamy etc.

Kol. Torżewski zaznacza, że komitet redakcyjny proponowany przez przewodniczącego istnieje. Jeżeli działalność jego jest niedostateczną, to tylko przypisać należy warunkom i okolicznościom, jakie wogóle składają się na to w obecnej chwili ciężkich warunków bytu, jako też i odległościom miejsca wydawnictwa od miejsca komitetu redakcyjnego (Warszawa-Lwów). Nazwę proponowaną „Przegląd gazowniczy i wodociągowy“ uważa za stosowną, prosi jednakże o konkretne ustalenie budżetu.

Wnioski przedmówców uchwalono.

Kol. Seifert nie chcąc zabierać i tak już ograniczonego czasu sprawozdaniem działalności komisji słownikowej, prosi zebranych zapoznać się z tą działalnością przeczytaniem Nr. 6 „Przeglądu Gazowniczego“, gdzie umieszczone są prace komisji.

Przewodniczący apeluje do zebranych, aby nie krępowali się formą i treścią, a nadsyłali jak najobficiej sprawozdania z działalności kierowanych przez się zakładów do redakcji Przeglądu, zadaniem której będzie korzystać z tych materjałów, przerabiając takowe do druku. Co do statystycznych dat, to ułożone będą wkrótce statystyczne formularze i rozesłane, a otrzymujący takowe, proszeni są, wypełniając te formularze, odsyłać je do Zrzeszenia.

Dyr. Aleksandrowicz proponuje poprosić kol. Jaszczurowskiego o zajęcie się zbieraniem dat statystycznych tyczących się wodociągarstwa i przesyłanie takowych Związkowi.

Kol. Barcz prosi otworzyć komisję dla normalnych gazomierzy, zaznaczając, że powstają fabryki gazomierzy jak grzyby po deszczu, ale norm wzorowanych niema, należy się tem bezwarunkowo zająć.

Przewodniczący odpowiada, że komisja istnieje i w niedługim czasie ogłoszone będą w „Przeglądzie Gazowniczym“ prace komizji.

Kol. Żardecki stawia wniosek, aby przyszły zjazd odbył się we Lwowie. Wniosek przyjęto oklaskami.

Przemówieniem przewodniczącego, dziękującym zebranym za liczny udział i żywe zainteresowanie sprawami Związku i Zrzeszenia, jak również podziękowaniem za gościnność gospodarzom miasta, Radzie miejskiej i Prezydentowi oraz dyrektorom Dziurzyńskiemu i Kotowiczowi za dzielną organizację i gościnność, jak również pp.: Inż. Marcinkowskiemu, Czerwińskiemu, Tepperowi, Skibniewskiemu za czynną pomoc w organizacji Zjazdu, Zjazd zostaje o godzinie 1·45 zamknięty.

Kurjer Poznański o „Zjeździe gazowników“.

Prasa poznańska zainteresowała się w znacznym stopniu odbytem w czerwcu „Zjazdem gazowników“ pomieszczając o nim szczegółowe sprawozdania. Uwagi pomieszczone przy tej sposobności przez „Kurjer Poznański“ z dnia 8. czerwca 1921 zainteresują niewątpliwie ogół gazowników i z tego powodu pozwalamy sobie przytoczyć je w dosłownym brzmieniu:

Stwierdzono podczas zjazdu, że województwa poznańskie i pomorskie posiadają nader rozwinięty przemysł gazowniczy i wszystkie gazownie (z wyjątkiem toruńskiej) stanowią własność komunalną, rozwijając się przytem znakomicie ku dobru publicznemu. Nie szczędzono pochwał dla gazowni poznańskiej, która pod względem organizacyjno-gospodarczym jako też pod względem technicznym może być wzorem dla innych gazowni.

Małopolska przed laty 20 miała kilka tylko gazowni prywatnych prowadzonych przez przedsiębiorców zagranicznych. Nareszcie wyzbyto się w ostatnim czasie obcych plantatorów.

Obszar dawniejszego Królestwa Polskiego posiada dotąd nieznaczną ilość zakładów gazowniczych prowadzonych wyłącznie przez przedsiębiorców prywatnych i nikt z nas nie zamyka oczu na nienormalność takiego stanu, patrząc ze stanowiska państwowo-twórczego. Najciekawszem może z wszystkich jest fakt, że Rada miejska stołecznego miasta Warszawy dotąd nie znalazła odwagi uniezależnienia się od Dessauskiego towarzystwa eksploatującego to miasto nieszczęśliwe od roku 1856. Coby uczynił rząd niemiecki, gdyby Polacy zechcieli eksploatować berlińska gazownię? Prasa poznańska piętnuje ten fakt smutny z całą stanowczością w przypuszczeniu, że reprezentanci pozapruskich dzielnic polskich na zjeźd ie swoim poznali się *ad oculus*, jak ważnem jest dla gospodarki kraju, by zakłady gazowe całej Polski bez wyjątku dostały się w jak najkrótszym czasie w posiadanie samorządów miejskich.

Memorjał

„Zrzeszenia Gazowników Polskich“ i „Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem“ do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

III. Zjazd „Zrzeszenia Gazowników Polskich“ i „Związku Gospodarczego“ Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem, odbyty w b. r. w Poznaniu zakończył swe orady następującą rezulucją:

III. Zjazd Gazowniczy po rozpatrzeniu szeregu spraw poleca Prezydjum Zjazdu zwrócić się do Rządu z następującem przedstawieniem:

Wobec doniosłego znaczenia, jakie posiada gazownictwo w gospodarce krajowej niezbędnem jest utworzenie katedr gazowniczych na Politechnikach warszawskiej i lwowskiej w czasie jaknajkrótszym w celu przygotowania odpowiednich sił fachowych.

Rezulucja powyższa jest wynikiem najkonieczniejszej potrzeby życiowej dla przemysłu gazowniczego polskiego, reprezentującego obecnie przeszło 100 gazowni i kilka większych i mniejszych destylarn smoły węglowej. Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska, bez względu na wielkość terytorjum, które będzie przyznane Państwu Polskiemu, przybędzie większa lub mniejsza ilość gazowni, koksowni i destylarn smoły węglowej. Już obecnie, bez przyłączenia Górnego Śląska, sprawa obsady stanowisk dyrektorów i inżynierów gazowni, przedstawia się katastrofalnie. Ilość osób z wyższem wykształ-

ceniem technicznem da się policzyć na palcach a w Wielkopolsce i na Pomorzu doszło do tego, że dyrektorami są ślusarze, mula ze i inni rzemieślni y, czę to nie mający z tytułu piastowanego przez nich zawodu najmniejszego związku z gazownictwem.

Położenie ta ie odb ja się poza stroną gos, oda czą bardzo uj mnie na stanie technicznym fabryk. O żadnym pos ępie w tych warunkach, naturalnie, nie może być mowy, a i te urządzenia jakie są, ulega ą wobec braku racjonalnego nadzoru pow lnemu, ale i stałemu zniszczeniu.

Brak wykwal fikowanych sił technicznych w gazownictwie przyczynia się równ eż do zastoju w rozwinięc u pomocniczego przemysłu gazowniczego, jak fabryk pieców gazowniczych, aparatów, gazomierzy i t. d., gdyż o tych sprawach, wymagają ych umiejętności orjent wania się w literaturze technicznej i utrzymywania kontaktu z postępem technicznym za granicą, trudno rozmawiać z ludźmi, których zasób wiadomości nie dosięga często poziomu wiadomości naby ych przez robotnika przez długolet ie doświadczenie.

Wszystko to przyczynia się zamiast do rozwoju, do upadku gazownictwa polskiego i jeżeli z emu nie zaradzi się już dziś radykalnie przez przygotowanie sił technicznych z wyższem wykształcen em, to za lat 10 w całym szeregu mn ejszych miast i m asteczek, gazownie wskutek ruiny zostaną zamknięte, jak to się już stało w 3 miejscowościach b. Zaboru Pruskiego (Mosina, Mrocza i Opalenica). Wysiłki szczupłego grona inżynierów pracujących w gazownictwie, przez utworzenie Zrzeszen a Gazowników Polskich i Zw ązku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodoc ągowych w Państwie Polskiem zjazdy nau owe i zawodowe i t. d. o ile n e doznają odpowiedniego poparcia ze strony Wyższych Uczelni Technicznych rozbiją się w końcu o brak odpowiednich ludzi, gdyż i to szczupłe grono, jakie jest, zmiejsza się wskutek naturalnego ubytku (inż. Dąbrowski inż Teodorowicz). a świeże siły na m ejsce zmarłych nie przybywają. Tak się to wszystko przedstawia w stosu ku do obecnego stanu rzeczy. Co jednak będzie, gdy otrzymamy jeszcze cały szereg gazowni na Górnym Śląsku, koksowni i destylarń smoły. Co do sił wykwalifikowanych w tych ostatnich dwuch działach przemysłu gazowniczego, to sprawa przedstawia się jeszcze gorzej: jest ich wszystkiego kilka.

Z powyższ go wy ika, że jesteśmy w ostatnim momencie konieczności stworz nia jaknajprędzej świeżych sił technicznych z wyższem wykształceniem, zdolnych do sprostania zadań przemysłu gazowniczego, pojętego w znaczeniu szerokiem, a więc obejmującego nietylko same gazownie, ale i koksownie, dest larnie smo y, przeróbkę wody amoniakalnej i t. d. i tak zw przemysł pomocniczy nieodzowny dla podtrzymania przemy łu gazowniczego. Przy teraźniejszych docenturach na Politechnikach w Warszawie i Lwowie, sądzimy, że zadośćuczynienie potrzebie wyłuszczonej w nin. piśmie jest niewystarczające. Docentury powinny być zamienione w jakrótszym czasie na kat dry gazownictwa, jak brzmi rezolucja III. Zjazdu Zrzeszenia Gazowników Polskich i Związku Gospodarczego G zowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie P lskiem, którą przytoczyliśmy powyżej.

W wykonaniu powyższej rezulucji, Zarząd Zrzeszenia Gazowników Polskich i Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem, prosi Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o otworzenie katedry gazownictwa w Warszawie i Lwowie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Biuro informacyjne. Dnia 11. cze wca r. b. odbyło się ogólne zeb anie Wydziału St warzyszenia Techników Biura Informacyjnego o źródłach wytwórczości (Warszawa, Czackiego 3—5), na któ em o ożywionej dyskusji uchwalono rozpocząć ener iczną akcję, w celu uzupełnienia danych, dotyczących obecnego stanu przemys u krajowego.

Dla ułatwienia tej akcji zarząd Wydziału prosi czynne zakłady przemysłowe o nadsyłanie wiadomości o zakresie ich produkcji.

Jednocześnie zarząd Wydziału przypomina zainteresowanym, że w dalszym ciągu udziela szczegółowych nformacji o źródłach zakupu z wszelkich dziedzin wytwórczości.

OGŁOSZENIA

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Nakładem Zrzeszenia Gazowników Polskich w Warszawie.